

s. M. Loyola Opiela

Rola miłości we wczesnym wychowaniu w systemie pedagogicznym Edmunda Bojanowskiego

Współcześnie spotykamy się z różnymi postawami na temat ważności, a nawet potrzeby wychowania dziecka. Z niepokojem zauważamy, że wciąż brak nam sposobu na sprostanie wyzwaniom, jakie niesie ze sobą sprawa wychowania. Dysponując wysokimi kwalifikacjami wychowawców, niejednokrotnie nowoczesną bazą, różnorodnością metod i środków, powołując się na szczytne cele promujące wolność, godność, prawa, podmiotowość itp. coraz częściej dostrzegamy jakby nieskuteczność wysiłków wychowawczych. Sięgając do dorobku terażniejszości i przeszłości, poszukujemy rozwiązań sprawdzonych i otwartych na potrzeby i problemy dzieci, rodzin, społeczeństwa. Szukamy klucza do takich propozycji, które odpowiedzą na wyzwania współczesności, stawiając w jej centrum osobę zmierzającą do pełni swego rozwoju oraz twórczo zaangażowaną w budowanie relacji z innymi i troskę o dobro wspólne.

Przykładem sprawdzonym w czasie i praktyce pedagogicznej jest system wychowania Edmunda Bojanowskiego, którego założenia i odniesienie do miłości jako najważniejszego wymiaru więzi osobowych mogą stać się ważną inspiracją w poszukiwaniu odpowiedzi na współczesne wyzwania dla wczesnej edukacji.

Podstawy i cel wczesnego wychowania

Edmund Bojanowski (1814–1871) zwracał uwagę na znaczenie i wartość wczesnego wychowania. W swych pedagogicznych dociekaniach, zawartych

w obszernych zasobach notatek¹, zmierzał usilnie do odkrywania praw rozwoju człowieka oraz „żywiołów wychowawczych”² dynamizujących rozwój dziecka. Żywioły te wymagają jednak właściwego ukierunkowania, by harmonijnie wspierały jego integralny rozwój. Współcześnie mówi się, że dziecko potrzebuje wprowadzenia w świat wartości i ich urzeczywistnianie, by budowało ład w sobie i wokół siebie, stając się coraz bardziej osobą i urzeczywistniając wartości najwyższe w swym życiu. Rzeczywistość tę obrazuje Stefan Kunowski, który za wartość uznawał jakieś dobro (częstka najwyższego Dobra) złączone z prawdą (częstka najwyższej Prawdy) i obdarzone odblaskiem piękna (częstka najwyższego Piękna)³.

W procesie wychowania prowadzącym do poznania i urzeczywistniania wartości rozwija się w człowieku powinność realizacji wartości, które są dynamiczne i życiowe, oraz powinność moralna⁴. Taką drogę wczesnego wychowania proponuje Bojanowski, określając, że jego celem jest harmonijny, pełny rozwój dziecka w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym⁵. Troska o dojrzewanie i rozwój dziecięcej osobowości jest przyczyną wychowania, prowadzącego do aktualizacji wartościowania polegającej na interioryzacji wartości, z którymi osobowość chce się utożsamić lub do których chce się zbliżyć i upodobnić. W ten sposób osoba bierze niejako udział w świecie wartości i żyje nimi. Od tego zależy dynamika dojrzewania osobowości oraz jest wyrazem zewnętrznych jej objawów w postaci np. postępowania, światopoglądu, działalności zewnętrznej, aktywności⁶.

Bojanowski przywiązywał ogromną wagę do wychowawczego wpływu najpierw matki, wspomaganego z czasem pomocą wychowawczyń, nauczycieli. Wyrażał przekonanie, że do 7. roku życia dziecka nie należy uczyć w znaczeniu nauki szkolnej, ale wychowywać zgodnie z prawami natury i moralności. Jedyną słuszną przyczyną takiego podejścia do dziecka i autentycznej troski o jego dobro może być tylko miłość. Harmonijny rozwój dziecka, umiejętnie wspierany od najwcześniejszych chwil życia, stanowi istotę wychowania integralnego, „czyli pierwszego jednoczenia ducha ze zmysłowością”⁷.

¹ Zob. Archiwum Główne Służebniczek Dębickich w Dębicy (AGSD), *Notatki Edmunda Bojanowskiego* (B).

² AGSD, B-h-1, k.19v, k. 21r.

³ Zob. S. Kunowski, *Wartości w procesie wychowania*, Kraków 2003, s. 96.

⁴ Zob. tamże.

⁵ Zob. AGSD, B-h-1, k. 18v.

⁶ Zob. S. Kunowski, dz. cyt., s. 60.

⁷ AGSD, B-h-1, k. 19r.

Z drugiej strony Bojanowski rozumiał wychowanie jako podstawowe zadanie społeczne, jako proces wprowadzania dziecka w świat wartości przekazywanych i urzeczywistnianych w życiu, kulturze, zwyczajach i obyczajach dla budowania harmonii w nim samym i otoczeniu. Zasadą jest przykazanie miłości, bo – jak pisał – „miłość to jest przyrodzenie, aby rozdziałów nie dopuszczała, a związki jednego z drugim utwierdzała”⁸. Przyjmując biblijną koncepcję człowieka i chrześcijański system wartości, wskazuje na jego szerokie historyczno-społeczne uwarunkowania i konsekwencje⁹.

Bojanowski pojęcia miłości nie używał teoretycznie, miłość stanowiła dla niego tak oczywistą treść życia, że przenikała każdy jego wymiar. Chodziło tu przede wszystkim o relacje do osób: Boga, samego siebie i bliźnich, oraz do ludzkich wspólnot: rodziny, Ojczyzny, narodu, Kościoła. W swych pismach dotyczących wychowania często używał pojęcia miłości jako „Miłość” i „miłość”, co wskazuje na dwa wymiary ludzkiego życia, jego celów i wartości. W odniesieniu do Boga i Jego relacji do człowieka używa pojęcia „Miłość”. Rozumiał ją jako dar Boga, najwyższą wartość, którą człowiek jest obdarowany i jako ideał, do którego człowiek może dążyć dzięki realizacji w swym życiu „miłości”, która jest przykazaniem, a jednocześnie najbardziej godnym człowieka sposobem budowania relacji, dążeń woli i motywacji.

Jeśli celem najwyższym wychowania jest, „aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi”¹⁰, to ma stać się obrazem Tego, który jest Miłością. Skutecznie prowadzić do tego celu młode pokolenia i podążać samemu można jedynie z miłości i w miłości. Tak wzniosły cel, przekraczający ziemskie wartości i pragnienia, wymaga jasnego określenia warunków i drogi, którą ma podążać osoba w procesie wychowania. Mieczysław Gogacz ze względu na osobowy wymiar pedagogiki wyklucza z niej ujęcia aksjologiczne, gdyż „aksjologia wyznacza pedagogikę, która kieruje do wytworów, a nie do osób”¹¹. Natomiast „filozofia człowieka wyznacza pedagogikę, która kieruje do osób [...]”. Pedagogika realistyczna doskonali działanie duchowych władz człowieka i utrwała jego istnieniowe i istotowe więzy z realnymi osobami”¹².

Pedagogika realistyczna jest bliska koncepcji Bojanowskiego jako pedagogika spotkania i obecności, w której osoba jest głównym jej zadaniem. Tym

⁸ AGSD, B-i-1, k. 15r.

⁹ Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*, Lublin 2013, s. 109–112.

¹⁰ AGSD, B-h-1, k. 18v.

¹¹ M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 50.

¹² Tamże, s. 50–51.

bardziej, że problematykę osobowych relacji wprowadza się do pedagogiki z etyki chronienia osób¹³. Sformułowanie ostatecznego i pośrednich celów wychowania zależy od przyjętej antropologii, a drogę do ich osiągnięcia określa odpowiednia jej teoria czy koncepcja pedagogiczna. Bojanowski prezentuje typ pasjonata wartości, osoby całkowicie oddanej misji ich ochrony w wychowaniu i służbie dla dobra człowieka. Żeby ukazać wychowanie jako chronienie osoby w systemie pedagogicznym Bojanowskiego, sięgamy do jego systemowego rozwiązania, w którym ważne jest uświadomienie sobie jego istotnych zagadnień:

- Dlaczego wychowywać? – z Miłości i z miłości.
- Kogo wychowywać? – dziecko, osobę.
- W jakim celu wychowywać? – do Miłości i do miłości.
- Kto wychowuje? – osoba: kobieta, mężczyzna.
- W jaki sposób wychowuje? – z miłością we wspólnocie osób.

Bojanowski, odwołując się do analogii ujmującej całość kontekstu życia i relacji rozwijającej się osoby, wskazuje na: „Miłość, Życie, Piękno, Prawdę i Dobro”¹⁴ i ujmuje je w relacji do osobowego Boga, a nie do idei. Jeżeli zatem mówimy o przekazie wartości w integralnym wychowaniu, mamy na myśli teorię wartości, której podstawą jest realizm. Tu wartość jest stanem relacji, jej trwaniem z tym, co intelekt rozpoznał jako prawdę, a wola wybrała jako dobro. W życiu i myśli pedagogicznej Bojanowskiego „Miłość” jest przyczyną sprawczą i wzorcą wychowania, a „miłość” jest zasadą życia i działania każdej osoby i wspólnoty. Jest ona przykazaniem i cnotą, jest darem i zobowiązaniem, jest drogą do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Człowiek potrzebuje zatem Boga i potrzebuje innych ludzi, a drogą pełnego rozwoju człowieka i ludzkości jest wychowanie integralne. W nim realizuje się odpowiedzialna miłość, polegająca na wprowadzaniu dziecka w świat wartości, życie nimi w harmonii i braterstwie. Gwarantem stałych i niezmiennych wartości jest Bóg; w Nim mają one swe źródło i ostateczne spełnienie.

Są to ważne elementy ochrony osoby i wartości poprzez wychowanie. Należy podkreślić, że chodzi tu o wychowanie dziecka od pierwszych lat jego życia z miłości, w miłości i do miłości, prowadzone w odniesieniu do wartości istotnych dla całego życia osoby i społeczności. W sytuacji, gdy rodzina nie mogła sama sprostać temu zadaniu, należało znaleźć odpowiedni sposób i miejsce dla jej wsparcia, analogiczne w wymiarze osobowym. Dlatego 3 maja 1850

¹³ Zob. M. Krasnodębski, *Człowiek i paideia. Realistyczne podstawy filozofii wychowania*, Warszawa 2009, s. 157–158.

¹⁴ AGSD, B-i-1, k. 135r-v.

roku Bojanowski otworzył pierwszą ochronkę wiejską w Wielkopolsce, a dla prowadzenia tego dzieła utworzył Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP. Obserwujemy, że zaradzenie współczesnym problemom w dziedzinie wychowania domaga się działań podobnych, jak te, które zaproponował w XIX wieku. Nasuwa się pytanie – jak i co z tych wskazań możemy wykorzystać dzisiaj?

Wychowywać z miłości

Bojanowski wierzył głęboko, że człowiek został stworzony z miłości przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Jednak przez grzech utracił harmonię, jaką Bóg go obdarzył, jaka panowała w nim i wokół niego. Stąd oczywiste jest, że potrzebuje on łaski, wychowania i ciągłego nawracania, aby do tej harmonii z Bogiem i całym stworzeniem zmierzał. Dziecko potrzebuje wprowadzenia w świat wartości i ich urzeczywistniania, by budowało ład w sobie i wokół siebie, stając się coraz bardziej wyrazistym obrazem i podobieństwem Boga na ziemi.

Bóg Ojciec nie pozostawia człowieka samemu sobie, lecz w swej Miłości, wyrażającej się w Jego Opatrzności i Miłosierdziu, czuwa nad każdą osobą i całą ludzkością. Prowadząc do zbawienia, wychowuje każdą osobę w indywidualnej historii jej życia, każdą wspólnotę i całą ludzkość w jej historii. W chrzcie św. obdarza człowieka godnością dziecka Bożego, przywracając czystość, której człowiek w swym życiu ma strzec, rozwijając w pełni wszystkie swe możliwości, żyjąc w wierze, miłości, prawdzie, wolności. Dziecko z racji natury i łaski, nosi w sobie głęboką intuicję wartości, które należy w nim i z nim odkrywać w pełnym kontekście tajemnic natury, religii i historii.

Skoro Bóg w swej mądrości sprawił, że człowiek przychodzi na świat jako bezradne dziecko, to znaczy, że dał rodzicom, dorosłym obowiązek troski o jego rozwój i wychowanie. Szczególną zaś rolę ma tu do spełnienia kobieta, a z jej macierzyńskiej miłości płynie zdolność pielęgnowania tego, co najważniejsze dla ludzkiego szczęścia w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym. To ona będąc „żywym przybytkiem Piękna, Miłości, Życia (jako dawczyni życia i żywicielka – jako wychowawczyni i dziedziczka wszelkie tradycje)”¹⁵, wspierana przez mężczyznę, pielęgnuje fizyczne i rozwija duchowe życie dziecka. Własnym przykładem życia uczy dochodzenia do pełni dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, realizując przykazanie miłości Boga i bliźniego. W efekcie dziecko może w przyszłości, po osiągnięciu dorosłości, być zdolne do budowania relacji

¹⁵ AGSD, B-i-1, k. 15v.

i rzeczywistości, w której żyjąc będzie realizowało wartości i przekazywało je następnym pokoleniom. Takie wychowanie ma swą jakość i wymaga odpowiednich warunków do jego realizacji, dlatego Bojanowski nie tylko tworzył jego koncepcję teoretyczną, ale i system wychowania.

Chociaż zmieniają się czasy, style życia i wychowania, jednak natura człowieka nie zmienia się i z tej racji – niezależnie od czasu i miejsca – tym, czego człowiek najbardziej i koniecznie potrzebuje w całym swym życiu dla pełnego rozwoju i szczęścia, jest „Miłość”. Ona nadaje sens życiu i „miłości”, która kształtuje najgłębsze osobowe więzi z innymi¹⁶.

Przyczyny wychowania tkwią w samym człowieku oraz w ludzkiej wspólnocie, w której problemy dotyczące potrzeby i znaczenia wychowania oraz jakości życia społecznego nie są problemami tylko naszych czasów. Jakże aktualna jest refleksja Bojanowskiego: „Im groźniej teraźniejsze stosunki społeczne chwieją się z braku podstawy moralnej, tym żywotniejszym staje się zadaniem ludzkości sprawa wychowania. Za nią mnogie już podnosiły się głosy. Pestalozzi, który tej sprawie całkiem się poświęcił nie widział innego wybawienia dla upadłej ludzkości, jak jedynie tylko we wychowaniu i na tej tylko drodze spodziewał się odrodzenia”¹⁷.

Dostrzegamy często w naszym życiu społecznym ów brak podstawy moralnej, ale czy dostrzegamy potrzebę budowania tej podstawy przez wychowanie? Generalnie, wszyscy uważamy to za oczywiste i ważne, ale brak nam albo dobrego pomysłu, albo odwagi, by uznać prawdę, że człowiek najpełniej rozwija się od najmłodszych lat w swym człowieczeństwie, podejmując stopniowo realizację wartości wyższych, duchowych – miłości, prawdy, dobra i piękna, osiągających swą pełnię w Bogu. Realizując je, dojrzeva jako osoba obdarzona godnością, wolnością, odpowiedzialnością, podmiotowością, rozumnością. Niezbędnymi do pełnego rozwoju człowieka jako osoby zawsze są miłość i szacunek.

Podmiot wychowania – osoba, dziecko

Zgodnie z przyjętą przez Bojanowskiego za podstawę antropologią, w wychowaniu ważny jest cały człowiek i całe jego życie, całe bogactwo jego natury cielesno-duchowej. Ze względu na swą ludzką kondycję, ale i godność jako osoba, dziecko Boże, wymaga troski szczególnej. Zwłaszcza znajomości jego natury

¹⁶ Zob. M. Opiela, dz. cyt., s. 260.

¹⁷ AGSD, B-h-1, k. 5r.

i praw rozwoju we wszystkich wymiarach jego życia (sfera fizyczna, psychiczna, umysłowa, społeczna, kulturowa, moralna, duchowa-religijna). Dziecko i jego rozwój należy widzieć w kontekście rodziny, ludu i narodu, a więc wspólnot, w których może doskonalić się zgodnie z wartościami, w jakich one się rozwijały, jakimi żyją i jakie urzeczywistniają.

Bojanowski wiedzy o dziecku poszukiwał „w religii i filozofii (wiedza o dziecku i jego wychowaniu w ogóle), w literaturze i zwyczajach ludowych (wiedza o dziecku wiejskim w pojęciu ludu) oraz w doświadczeniu praktycznym (wiedza o konkretnym dziecku)”¹⁸. Rozumienie prawdy o dziecku, dziecięctwie i dzieciństwie prowadziło go do postawy szacunku wobec wielkiej wartości osoby, a wychowanie zyskało wymiar doczesny i nadprzyrodzony. Szanował ten okres życia i postawę życiową charakteryzującą duchowy wymiar odniesień, nacechowany prostotą, szczerością i ufnością. Symbolizuje on także początek, do którego należy powracać i od którego należy rozpoczynać wciąż na nowo, zarówno odradzanie społeczne, jak i osobiste nawracanie.

Afirmację dziecka i dzieciństwa wyrażał w szacunku do jego tajemnicy w życiu i kulturze, podziwie dla piękna prostoty dziecka, która je charakteryzuje: „Dzieci są niewinne, a przeto szczere, otwarte, czyli charakterem ich jest prostota, wyjawianie się zupełnie na zewnątrz tym, czym są wewnątrz – u nich nie ma więcej formy niż treści, ale zupełna równowaga obojga, nie ma pozoru. Co w sercu to w ustach. Charakter ten odpowiada najściślej głównemu warunkowi piękności estetycznej. Zatem Prostota równa jest Piękności”¹⁹. Z wielkim szacunkiem respektował prawa rozwoju, prawa dzieciństwa jako niezwykle ważnego etapu, w którym budowane są fundamenty całego życia człowieka.

W tym kontekście odniesień może budować się właściwa harmonia jako zmierzanie do ładu opartego na wartościach, które odkrywamy i realizujemy w przestrzeni ducha, natury i czasu. Bóg respektuje prawa natury i posługuje się nimi jako środkiem w prowadzeniu ludzkości w jej historii do ostatecznego celu. W ziemskim życiu człowieka, w wymiarze naturalnym matką jest kobieta, w wymiarze czasu i historii – ziemia, a w wymiarze duchowym – Kościół²⁰. Żyjąc, rozwijając się i tworząc w świecie, człowiek nie jest w żaden sposób zniewolony przez Boga, ale jako osoba obdarzona wolnością i rozumnością jest zapraszany do współpracy w dziele stwórczym i zbawczym.

¹⁸ M. Opiela, dz. cyt., s. 233.

¹⁹ AGSD, B-i-1, k. 28r.

²⁰ Zob. AGSD, B-i-1, k. 4r.

Wychować do miłości

Cel wychowania i drogę jego realizacji Bojanowski określał jednoznacznie: „Jak najwyższym celem wychowania jest: aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi, tak lud głęboko tenże cel pojmując obrał dla dziecięcia wzór jedyny Wcielonego Boga, Zbawiciela świata. Od samego powicia naśladowanie Jego zaczyna i w pierwszych latach właśnie, kiedy zmysłowe wrażenia dzielniejszym są środkiem nad wszelką przedwczesną naukę, lud daje dziecięciu ciągłe przypomnienia pierwszej młodości Zbawiciela”²¹. Kościół w swym nauczaniu potwierdza, że „prawdziwe wychowanie stawia sobie za cel ukształtowanie osoby ludzkiej w odniesieniu do jej celu ostatecznego”²², a „harmonijny rozwój osobowości ludzkiej stopniowo odsłania w człowieku Syna Bożego”²³.

W tym kontekście ważne jest, aby prowadząc dziecko, rozwijać w nim podstawową czynność osobowości, jaką jest wartościowanie. Proces ten wymaga przykładu i cierpliwego towarzyszenia, aby dziecko podążając drogą poznawania i przyswajania wartości oraz postępowania zgodnie z nimi, czynił również postępy w rozumieniu sensu zachowań i postępowania na tle poznawanej hierarchii wartości obiektywnych. To dojrzewanie osobowości następuje dzięki stopniowemu przechodzeniu poprzez sfery rozwoju biologicznego, psychicznego, społecznego, aż do rozwoju czystej duchowości.

Według Bojanowskiego, „zadaniem wczesnego wychowania nie jest żadna szkolna nauka, tylko nauka życia”²⁴. Owa nauka życia to nic innego, jak wychowanie w najgłębszym jego znaczeniu. Dalej określał, kto i w jaki sposób ma uczyć dzieci życia. Zadanie to formułuje we wskazaniu dla słuźebniczek zawartym w *Regule*: „Dzieci – w Ochronce mają być już zaprawiane z małości do spraw całego życia ludzkiego”²⁵. W tej koncepcji pedagogicznej kierunek wszelkich działań wychowawczych wyznaczał cel ostateczny, który ogólnie można określić jako wychowanie człowieka na całe życie i na wieczność. Chodzi tu o stawianie się obrazem Boga, o naśladowanie Jezusa, o wzrost ku doskonałości, o dążenie do świętości poprzez integralny rozwój osoby. Cel ten, zakładając realizację

²¹ AGSD, B-h-1, k. 18v.

²² Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, Watykan, 28 października 1965, nr 1.

²³ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytuczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Watykan, 1 listopada 1983, nr 1.

²⁴ AGSD, B-f-1, k. 12v.

²⁵ *Reguła Zgromadzenia Słuźebniczek Boga Rodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej*, Poznań 1867, § 15.

pośrednich celów doczesnych, wytycza ostateczny sens i horyzonty rozwoju człowieka, którego fundamenty budowane są we wczesnym wychowaniu dziecka. Takie jednoznaczne ukierunkowanie działań wychowawczych wyznacza i stawia wysokie wymagania wobec podmiotów wychowania. Osiąganie tego celu ma się dokonywać poprzez budowanie harmonii ducha i natury.

W rozwijaniu osobistego potencjału wychowanka poprzez właściwe ukierunkowanie jego wrodzonych zdolności Bojanowski podkreślał wartość i znaczenie wczesnego wychowania. Podejmujących się tego dzieła pozbawiał złudzeń, że ukształtują idealnego człowieka, wykorzystując jedynie naukowe metody, najbardziej wyszukane środki czy tworząc dobrze zorganizowane struktury. Polecał znać i rozumieć dziecko jako podmiot pozostający w ciągłym rozwoju, szczególnie zaś dziecko we wczesnym dzieciństwie. W tym okresie należy zwracać uwagę na najdrobniejsze szczegóły w procesie wprowadzania w świat wartości i stosować proste środki. Wychowawczyni ma „siać”, stwarzać warunki, ukazywać własnym przykładem, jak żyć trzeba, przestrzegać, wymagać i ochraniać. „Środki dziś rzucone mają być nasieniem, które same z siebie dalej rozwijać i zakwitać mają. Dotąd padały te ziarna na dzieci przypadkowo [...] – dziś mają być starannie zasiewane”²⁶. Chodziło o wzgląd pedagogiczny, którym jest dobro osoby (dziecka, człowieka dorosłego), danie jej dobrego narzędzia do własnego pełnego rozwoju, wykorzystanie wszystkich możliwości dla twórczego choć niełatwego radzenia sobie z wyzwaniami, jakie niesie życie.

Osoba wychowawczyni – kobieta, ochroniarka

Najważniejszą rolę w procesie integralnego wychowania dziecka pełni najpierw matka, a potem osoba wychowawczyni, która sama zintegrowana zewnątrznie, wewnątrznie i obyczajowo, wspiera i oddziałuje przede wszystkim własnym przykładem. Obrazuje to jasne i stanowcze polecenie Bojanowskiego: „Słowa nauki tu nie wystarczą: dzieci, lud, nie słowem, lecz życiem uczyć trzeba, jak żyć mają”²⁷. Wzorem dla ochrony jako instytucji jest rodzina, a matka – wzorem dla ochroniarki. Wspiera ona wychowanka zgodnie z jego indywidualnymi zdolnościami w dążeniu do realizacji celu wychowania, którym jest urzeczywistnianie człowieczeństwa według wewnętrznego obrazu zadanego człowiekowi przez Stwórcę. Rozwija ona niepowtarzalną indywidualność i osobowość

²⁶ AGSD, B-h-1, k. 19v.

²⁷ AGSD, B-f-1, k. 15v.

dziecka, które stając się coraz bardziej świadome tego bogactwa, uczy się je wykorzystywać dla dobra własnego i innych, czerpiąc motywację z przykazania miłości Boga i bliźniego, zakładającego zdrową miłość siebie. Ochroniarka czyni to poprzez osobisty przykład, podawane treści, umiejętnie dobrane metody i środki wychowania, odpowiednio dostosowane do wieku i możliwości dziecka oraz w stałej współpracy z jego rodziną²⁸. Ona, jako osoba, wychowuje osobę z miłością i odpowiedzialnością. Stąd osoba jest podstawową „metodą” i najważniejszą normą wychowania.

Jak wielką wagę przywiązywał Bojanowski do roli wychowawczynie, świadczy jego ogromny szacunek dla kobiety, jej godności i misji jako matki i wychowawczynie. Ona sama miała być ochroniarką, czyli tą, która ochrania w sobie, we własnym życiu wartości. Realizując je, żyjąc zgodnie z nimi, przekazuje je dziecku i ochrania je w nim, ucząc życiem, jak żyć trzeba. Najważniejszymi środkami oddziaływania były: szacunek dla dzieci i ich rodzin, nie słowa, lecz osobisty przykład życia i pracowitości oraz zachowanie tradycji i pielęgnowanie wartości religijnych, rodzinnych i narodowych. Internalizacja wartości w procesie wychowania, ich przekaz i urzeczywistnianie w ochronie wpisane zostało w bogatą obrzędowość, symbolikę i otwarte było na realizację przez dzieci w działaniu, naśladowane w nim własnych rodziców, ale także ochroniarkę²⁹.

W koncepcji Bojanowskiego rodzina zajmuje miejsce szczególne. Mając na uwadze tak ważną rolę rodziców i rodziny, zobowiązywał wychowawczynie, że nie tylko dzieci własnym „życiem uczyć mają, jak żyć trzeba”³⁰, ale także dopomóc rodzicom w poznaniu, docenieniu i poszanowaniu podstawowych i najwyższych wartości. Stąd ochronka służyła nie tylko wychowaniu dzieci, ale i była miejscem, gdzie ich matki i ojcowie poznawali prawdy wiary, historię ojczystą. Uczyli się sposobów gospodarowania, robót ręcznych, spotykali się na modlitwie, czytaniu ksiązek i wieczornicach służących pielęgnowaniu zwyczajów i tradycji. Spotkania te służyły także przeciwdziałaniu demoralizacji, szerzeniu oświaty wśród ludu i towarzyszeniu, szczególnie kobietom, w ich trosce o rodzinę, dom i wychowanie dzieci.

Pierwszym i najważniejszym środowiskiem budowania głębokich więzi opartych na miłości jest rodzina. Wspólnota ta ma wzorować się na Świętej

²⁸ Zob. M. Opiela, M. Kaput, E. Piekarz, A. Kornobis, Z. Zymróz, S. Chudzik, *Program wychowania przedszkolnego według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Dębica 2015, s. 17.

²⁹ Zob. M. Opiela, dz. cyt., s. 125–127.

³⁰ AGSD, B-f-1, k. 15v.

Rodzinie, a w niej matka, która wzór ma w Matce Bożej, pełni rolę szczególną. Silna, zdrowa rodzina jest skarbem każdego narodu i ludzkości. Ona stanowi o jego sile, pielęgnuje i zachowuje tradycje, w niej odradza się życie narodu. To nadaje szczególne znaczenie wychowaniu w rodzinie, które zyskuje charakter integralny, odnoszący się do wymiaru religii, natury i historii.

Jedyną racją, która umożliwia realizację tak wzniosłych i doniosłych celów oraz budowanie osobowych relacji ochroniarki z dziećmi i ich rodzinami była miłość. Tylko tak możliwe było wychowanie w poszanowaniu wartości, służące chronieniu osób. Wychowawczyni w ochronce miała pełnić podobną rolę, jak matka w rodzinie, choć zawsze pamiętając, że służy rodzinie, ale jej nie zastępuje. Jak ważną sprawą był jej wpływ na dzieci, osobisty kontakt z nimi oraz liczenie się z ich potrzebami i możliwościami, świadczy polecenie Bojanowskiego, że „wszelka nauka ma być opowiadana, a nie czytana”³¹.

Dla Edmunda Bojanowskiego wychowanie to niezbywalne prawo i potrzeba każdego człowieka oraz podstawowe zadanie społeczne. Wskazywał również na jego szerokie historyczno-społeczne uwarunkowania i konsekwencje. Unikał tu skrajności, opierając działalność pedagogiczną zarówno na oddziaływaniu środowiska społecznego, jego historii, tradycji, kultury, jak i na wrodzonych zadatkach osoby. Przyczyny sprawcze i wzorcze wychowania odkrywał w religii, naturze i historii. W takim kontekście widział człowieka, jego kondycję fizyczną i duchową, środowisko jego życia i działania. Na płaszczyźnie religii odczytywał cel, sens i wartość człowieka i jego życia, na płaszczyźnie natury określał jego potrzeby, możliwości i prawa rozwojowe, a na płaszczyźnie historii ukazał drogę rozwoju i realizacji celu w wymiarze indywidualnym i zbiorowym.

Wychowywać w miłości

Bojanowski nakreślił chrześcijańską wizję wychowania, w której z biblijnej koncepcji człowieka wynika konsekwentnie droga wychowania integralnego. Tylko takie wychowanie służy pełnemu rozwojowi osoby ludzkiej i osiągnięciu przez nią celu ostatecznego, pełni człowieczeństwa. Może to dokonywać się jedynie dzięki miłości i w klimacie miłości. To ona może pomóc w przewyciężeniu wszelkich przeciwności, stanowić najgłębszą motywację do troski o prawdziwe, godne człowieka szczęście własne i innych. Bojanowski zakładał autentyczność

³¹ *Reguła Zgromadzenia*, § 28.

i wielki format tej postawy: „Miłość wielkie rzeczy czyni, a jeśli nie chce czynić, miłością nie jest”³².

Wychowanie jest dziełem miłości, jeżeli prowadzi do integralnego rozwoju człowieka, kształtowania jego osobowości, przekazywania systemu wartości, norm, wzorów zachowań oraz umiejętności niezbędnych dorosłej osobie. Dokuje się poprzez harmonijne oddziaływanie osób, środowiska społecznego, instytucji. Służy temu codzienność życia rodziny, przedszkola, ich czynności wychowawcze oraz uroczyste momenty świętowania. Dominującą formą jest zabawa, dzięki której dziecko może być wprowadzane w świat wartości coraz wyższych i ich przeżywanie stosownie do możliwości rozwojowych.

Wychowany w klimacie miłości człowiek posiada swą tożsamość religijną, moralną, kulturową, narodową. Nie jest on sprowadzalny do sumy reakcji na uwarunkowania społeczne, ale jest zdolny do dokonywania świadomych i wolnych, opartych na wartościach wyborów przekraczających granice uwarunkowań społecznych. Dzięki rozwiniętej perspektywie duchowej, jest on otwarty na nieograniczone możliwości postępu i twórczości. Potrafi pięknie się różnić i z pełnym szacunkiem włączać się w budowanie braterstwa między ludźmi, narodami i dobra wspólnego otwartego na wartości najwyższe. Bojanowski podkreślał, że takie „wychowanie jest zachowywaniem obyczajów rodzinnych, ma charakter zachowawczy tych zwyczajów, z których idą obyczaje”³³.

Realizacja tych ważnych nie tylko dla osoby, ale i społeczeństwa celów wymagała docenienia ważności wychowania małego dziecka. Ono w swej prostocie, zgodnie z potrzebami rozwojowymi, dobiera sobie takie zabawy w ich treści i formie, że są one „najwłaściwszymi środkami wczesnego objawiania swych wrodzonych skłonności i umysłowego kierunku; są rozlicznie już dobieieranymi odcieniami na przysły obraz jego powołania i życia”³⁴. Stają się one dla wychowawczyni źródłem wiedzy na temat dziecka, bo „te strony poznać we wychowaniu jest zaiste nader dla pedagoga ważnym przedmiotem”³⁵.

Potrzeba prawdziwej miłości do dziecka, by poznać jego wrodzone skłonności, uszanować je i ukierunkować na rozwój dla jego dobra. Ważność wczesnego wychowania wymaga szczególnej troski o każdy szczegół zarówno w poznawaniu, jak i prowadzeniu dziecka. Należy przy tym respektować kolejną prawdę: „dziecko

³² AGSD, B-i-1, k. 16r.

³³ AGSD, B-h-1, k. 3r.

³⁴ AGSD, B-h-1, k. 32r.

³⁵ Tamże.

цени свя́ играсзкѣ так высоко, как ма́ж свое дѣла и чины³⁶. Rozumienie dziecka i uszanowanie jego aktywności w zabawie jest obowiązkiem wychowawcy. Wrodzone predyspozycje i talenty dziecka umożliwiają mu, o ile rozwijane będą zgodnie z naturą, ukształtowanie jego człowieczeństwa. Zabawy „dozwalają dzieciom jak najswobodniej ducha rozwijać, ponieważ w tej dobie żadna troska, ani zewnętrzne okoliczności nie nadają im kierunku³⁷. Dodajmy, że chodzi o rozwój najpierw na płaszczyźnie naturalnej i społecznej, lecz stopniowo także moralnej i religijnej.

Zakończenie

Koncepcja pedagogiczna Edmunda Bojanowskiego realizowana jest do dziś w ochronkach, które stanowią formę edukacji przedszkolnej prowadzoną przez siostry służebniczki. Wizja i misja przedszkola oparta jest przede wszystkim na prawie miłości i nawiązuje bezpośrednio do idei leżącej u podstaw tej koncepcji. Na tym etapie edukacji dziecko już przygotowuje się do podjęcia w przyszłości właściwych ról życiowych, obowiązków związanych z nauką, pracą, życiem w rodzinie, społeczeństwie i służenia mu odpowiednio, stosując zdobytą wiedzę i umiejętności w konkretnych dziedzinach i sytuacjach życia.

Bojanowski zwracał uwagę na wątki religijne, nie dlatego, że mają dominować nad innymi, lecz motywować do podejmowania wychowania dziecka inspirowanego wiarą i motywowanego miłością. Miał świadomość, że pominięcie w wychowaniu tego, co wnosi wiara i religia przyczyniłoby się do tego, że nie obejmowałoby ono całego człowieka, lecz odnosiłoby się do jednostki zredukowanej o płaszczyznę duchową. Realizacja tych wskazań chroniła przed oddzieleniem sfery duchowej od życia codziennego i związanych z nim doświadczeń, wychowania religijnego, moralnego, patriotycznego od wychowania fizycznego i społecznego. Propozycje te pozostają one nadal aktualne we wczesnym wychowaniu dziecka i wprowadzaniu go na drogę przekazywania i urzeczywistniania wartości w życiu osobistym i społecznym.

Bibliografia

Archiwum Główne Służebniczek Dębickich w Dębicy (AGSD), *Notatki Edmunda Bojanowskiego* (B).

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

- Gogacz M., *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Oficyna Wydawnicza „Navo”, Warszawa 1997.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Stolica Apostolska, Watykan, 1 listopada 1983.
- Krasnodębski M., *Człowiek i paideia. Realistyczne podstawy filozofii wychowania*, Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin, Warszawa 2009.
- Kunowski S., *Wartości w procesie wychowania*, „Impuls”, Kraków 2003.
- Opiela M., *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Opiela M., Kaput M., Piekarcz E., Kornobis A., Zymróż Z., Chudzik S., *Program wychowania przedszkolnego według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Dębica 2015.
- Reguła Zgromadzenia Służebniczek Boga Rodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej*, wyd. nakładem E. Bojanowskiego, Poznań 1867.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, Stolica Apostolska, Watykan, 28 października 1965.

Abstrakt

Edmund Bojanowski jedynie na drodze wychowania widział możliwość wyprowadzenia ludzkości z błędnej drogi zbyt rozumowego, a przy tym dalekiego od prawdy urzędowania świata. Ukazał sposób wchodzenia i wprowadzania na tę drogę nowych pokoleń w duchu miłości, czyli z pełnym poszanowaniem ludzkiej wolności. W jego życiu i myśli pedagogicznej „miłość” jest przyczyną sprawczą i wzorcą wychowania, a „miłość” jest zasadą życia i działania każdej osoby i wspólnoty, jest przykazaniem i cnotą, jest darem i zobowiązaniem, jest drogą do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. We wczesnym dzieciństwie życia człowiek jest szczególnie narażony w swym rozwoju na zagrożenia, które mogą stać się przeszkodą rozpoznaniu i osiągnięciu celu w życiu. Potrzebuje więc Boga i innych ludzi, potrzebuje ze strony dorosłych ochrony przed niebezpieczeństwami, pomocy i wsparcia w poznawaniu prawdy oraz przykładu w wybieraniu dobra. Drogą pełnego rozwoju człowieka i ludzkości jest wychowanie integralne, w którym realizuje się odpowiedzialna miłość polegająca na wprowadzaniu dziecka w świat wartości, życie nimi w harmonii i braterstwie.

Słowa kluczowe: Bóg, Miłość, osoba, dziecko, kobieta, miłość, wczesne wychowanie

Abstract

Edmund Bojanowski saw the possibility of leading humanity out from the wrong path through a proper upbringing. He conceived the wrong path as being overtly

rational and far from the truth about how the world should be organized. He showed the way on how, in the spirit of love which respects human freedom, to lead the new generations onto this path. In his life and his pedagogical thoughts “Love” is the causative and exemplary reason of upbringing and “love” is the basis of life and action of every person and community; it is a commandment, and virtue; it is a gift and commitment; it is the way to full human and Christian maturity. In early childhood, a human being is particularly exposed in his development to the threats which may become an obstacle to recognizing and achieving his goals in life. So human beings need God and other people. From adults he needs protection from dangers, help and support in knowing the truth, and example on how to choose good. The way of full development of man and of humanity is an integral upbringing in which a responsible love is carried on. This responsible love means introducing a child into the world of values and following these values in life in harmony and brotherhood.

Key words: God, Love, person, child, woman, love, early upbringing